

Cześć wisielcom (1862)

Opracowanie historyczno-literackie





Cześć wisielcom (1862)

muzyka: Krzysztof Kowalewski (dla Koncert Niepodległości)

słowa: autor nieznany

„Cześć wisielcom”, to polski wiersz patriotyczny do słów anonimowego autora, świadka (?) egzekucji trzech polskich spiskowców i uczestników akcji przeciwko przedstawicielom rosyjskiego aparatu terroru w sierpniu 1862 roku.

Nota historyczna

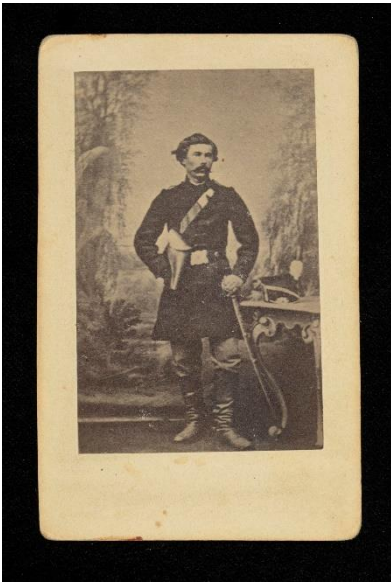
Popularny mit o początkach nowożytnych polskich sił specjalnych mówi o II Wojnie Światowej i drugiej połowie dwudziestego wieku. Realna historia polskich „specjalsów” jest jednak znacznie starsza i poprzez Grupę Destrukcyjną Wawelberga¹ z III Powstania Śląskiego i Lotny Oddział Polskiej Organizacji Wojskowej² sięga Powstania Styczniowego.

Jeszcze przed Powstaniem Komitet Centralny Narodowy powołał V Oddział żandarmerii Narodowej – zwany później Sztyletnikami³ lub „żandarmami wieszającymi”. Był to oddział specjalny, przeznaczony początkowo do obrony własnych struktur – ministrów, urzędników, sędziów, wojskowych i przedstawicieli administracji. Formacja składała się z sekcji żandarmerii stałej oraz sekcji żandarmerii tajnej.

¹ Grupa Destrukcyjna „Wawelberga” – zespoły dywersyjne prowadzące działania specjalne, zorganizowane przez Oddział II Sztabu Generalnego WP, działające na rzecz III powstania śląskiego (3 maja – 5 lipca 1921). Pierwsza w Rzeczypospolitej Polskiej formacja wojskowa działań specjalnych. Po wybuchu powstania grupa podlegała bezpośrednio Wodzowi Naczelnemu ppłk. Maciejowi Mielżyńskiemu, a następnie Kazimierzowi Zenktellerowi. Nazwa grupy pochodziła od pseudonimu dowódcy grupy kpt. Tadeusza Puszczyńskiego „Wawelberg”. Artykuł na [Historia Wojen](#), Strona na [Wikipedii](#)

² Oddział Lotny Wojsk Polskich – oddział detaszowany (wydzielony) I Brygady Legionów, a następnie oddziały dywersyjne Polskiej Organizacji Wojskowej działające od 1914 do 1915 na terenie byłego Królestwa Polskiego, oraz od 1918 pod okupacją niemiecką i austriacką. Tworzone były na bazie doświadczeń oraz byłych członków Organizacji Bojowej PPS. Strona na [Wikipedii](#)

³ Sztyletnicy – zbrojna i dywersyjna organizacja utworzona przez polskie państwo podziemne w okresie powstania styczniowego. Artykuł na [Powstanie 1863](#), Opracowanie [Pauliny Małochleb](#), Słuchowisko na [Polskie Radio](#), Artykuł na [Historia do Rzeczy](#), Artykuł na [Narodowe Centrum Kultury](#), Artykuł na [Ciekawostki Historyczne](#), Strona na [Wikipedii](#)



Ignacy Chmieleński. Fotografia z „Rok 1863”, J. Hoffmann, Poznań 1919.
Źródło: Polona

Dowódcą został Ignacy Chmieleński – radykalny działacz Czerwonych, zwolennik rewolucji społecznej oraz indywidualnego terroru wobec przedstawicieli rosyjskich władz okupacyjnych.

Skąd nazwa sztyletnicy? Od krótkich sztyletów – broni prostej i łatwej do skrytego przenoszenia.

Pod wpływem Chmieleńskiego żandarmi z typowej formacji ochronnej szybko rozwinęli się w oddział egzekutorów. Ich celem byli przede wszystkim rosyjscy wojskowi, policjanci oraz urzędnicy szczególnie gorliwi w utrzymywaniu carskiego terroru. Atakowano też rosyjskich szpiegów oraz zdrajców we własnych szeregach. Schemat takich akcji był bardzo prosty – szybki atak 1-2 żandarmów, często w zacienionym miejscu i

szybka ucieczka, zanim ktoś w ogóle zorientował się, że coś się dzieje. Sztylety były bronią być może archaiczną, ale bardzo skuteczną. Dwa – trzy ciosy we wrażliwe miejsca (np. brzuch i szyja) z reguły natychmiast obezwładniały cel nie dając szansy na przeżycie nawet w razie szybkiego nadejścia pomocy. Wielką zaletą sztyletów było to, że były niezawodne. W porównaniu z bronią palną nigdy się nie psuły. Czasem dla podniesienia skuteczności ataku ostrze powlekano trucizną – np. strychniną. Oprócz fizycznej eliminacji żandarmi V Oddziału prowadzili też akcje zastraszające. Wyznaczony cel mógł np. otrzymać kartkę z pisemnym ostrzeżeniem. Czasem dla wzmocnienia efektu do takiej przesyłki dołączano np. ludzkie szczątki.

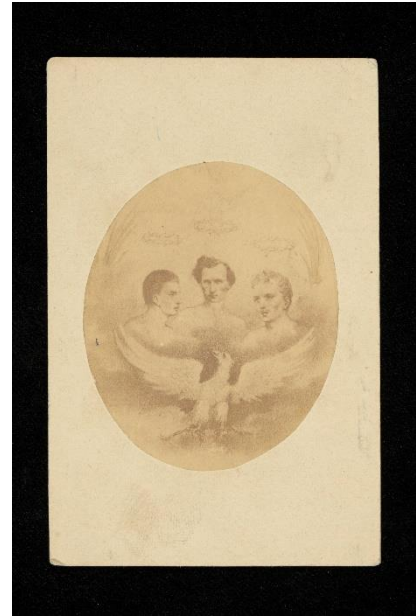
Zasadą sztyletników było używanie starannie przygotowanego kamuflażu. Często występowali przebrani np. za carskich oficerów, policjantów lub urzędników. W planowaniu swoich akcji żandarmi starali się też unikać powtarzalności i nigdy nie atakowali według takiego samego schematu.

Konspiracja sztyletników była tak głęboka, że dzisiaj bardzo mało wiemy o ich organizacji. Według współczesnych ocen oddział w całym Królestwie Polskim liczył około tysiąca starannie dobieranych ochotników, ale tylko o nielicznych wiemy coś pewnego.



Za to na pewno wiemy to, że ich akcje robiły duże wrażenie na okupantach. Rosjanie bali się polskich sztyletników i dlatego ze szczególnym okrucieństwem traktowali tych, których udało im się złapać. Żołnierz V Oddziału, który dostał się do rosyjskiej niewoli mógł być pewny wyroku śmierci po skrajnie brutalnym śledztwie.

Rosjanie z każdej egzekucji sztyletnika robili widowisko dla zastraszenia Polaków. Skutki tych kaźni z zasady były jednak odwrotne i umierający żandarmi stawali się polskimi bohaterami. Przykładem może być publiczna egzekucja 20-letniego Ludwika Rylla i 19-letniego Jana Rzońcy, uczestnika zamachu na margrabiego Wielopolskiego oraz 22-letniego Ludwika Jaroszyńskiego, który zaatakował wielkiego księcia Konstantego⁴. Powieszeni w sierpniu 1862 roku na stokach warszawskiej cytadeli mieli być odstrasżającym przykładem dla Polaków. Ostentacyjne okrucieństwo Rosjan dało jednak odwrotne skutki. Straceni zamachowcy stali się narodowymi bohaterami, a wśród ludu rozszedł się anonimowy wiersz opiewający ich męstwo.



Apoteoza Ludwika Jaroszyńskiego, Ludwika Rylla i Jana Rzońcy. Źródło: Polona

Trudno dzisiaj precyzyjnie określić liczbę celów zlikwidowanych przez V Oddział. Przyjmuje się, że sztyletnicy zlikwidowali ogółem prawie tysiąc przedstawicieli rosyjskiego okupanta oraz rodzimych zdrajców.

Z najgłośniejszych akcji tajnej żandarmerii możemy wymienić np. likwidację Wasyla von Rotkircha – rosyjskiego majora, wicedyrektora Kancelarii Specjalnej do Stanu Wojennego. Doskonałym przykładem skutecznej akcji specjalnej był atak na Aleksandra Mirzę Tuhan – Baranowskiego – carskiego oficera, renegata o tatarskich korzeniach. Został zabity we własnym mieszkaniu mimo specjalnej ochrony.

⁴ Konstanty Mikołajewicz Romanow (Konstantin Nikołajewicz Romanow; ur. 9 września?/21 września 1827 w Petersburgu, zm. 13 stycznia?/25 stycznia 1892 w Pawłowsku) – wielki książę Rosji, generał i namiestnik Królestwa Polskiego, prezes Rady Stanu Królestwa Kongresowego, admirał floty. Strona na [Wikipedii](#)



Jeszcze przed Powstaniem mocny echem odbiła się likwidacja Pawła Felknera – rosyjskiego inspektora Szkolnego, Naczelnika III Oddziału Kancelarii Osobistej Jego Cesarskiej Mości w Warszawie, oraz gorliwego rusyfikatora.



Zamach na generała Berga 19 IX 1863 r. Źródło: Polona

Wiele ataków kończyło się fiaskiem – np. atak na margrabiego Wielopolskiego⁵ czy rosyjskiego namiestnika w Królestwie Polskim generała Fiodora Berga⁶. Jednak nawet taki „spalony” atak szerzył wśród Rosjan strach i podważał wiarę we własną wszechpotęgę. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że akcje V Oddziału budziły mieszane uczucia wśród samych powstańców. Skrytość i radykalnie

brutalne metody były czymś trudnym do zaakceptowania i sprzecznym z honorowymi zasadami dla żołnierzy przyzwyczajonych do klasycznej wojny. Nawet najwyżsi dowódcy Powstania obawiali się, że radykalnie działający sztyletnicy mogą wyrwać się spod kontroli i rozpocząć własną wojnę.

Dalekim echem działań sztyletników był zamach na cara Aleksandra II Romanowa⁷. 13 marca 1881 roku w Petersburgu Polak – Ignacy Hryniewiecki – śmiertelnie zranił bombą cara, który zmarł kilka dni później. Zamachowiec pochodził z polskiej rodziny szlacheckiej spod Bobrujska.

⁵ Aleksander Wielopolski herbu Starykoń (ur. 13 marca 1803 w Sędziejowicach, zm. 30 grudnia 1877 w Dreźnie) – polski polityk, hrabia w Królestwie Kongresowym w 1820, margrabia Gonzaga-Myszkowski, XIII ordynat pińczowski, naczelnik Rządu Cywilnego, wiceprezes Rady Stanu Królestwa Kongresowego, szambelan dworu królewskiego Mikołaja I Romanowa w 1830. Artykuł na [Dzieje.pl](#), Słuchowisko na [Polskie Radio](#), Strona na [Wikipedii](#)

⁶ Fiodor Fiodorowicz Berg (właśc. Friedrich Wilhelm Rembert von Berg; ur. 27 maja 1794 w Sangaste (gubernia inflancka, obecnie Estonia), zm. 6 stycznia?/18 stycznia 1874 w Sankt Petersburgu) – hrabia Wielkiego Księstwa Finlandii, generał kwatermistrz rosyjski. Od 1865 feldmarszałek. Geodeta. Artykuł na [Muzeum Historii Polski](#), Strona na [Wikipedii](#)

⁷ Aleksander II Mikołajewicz, ur. 17 kwietnia?/29 kwietnia 1818 w Moskwie, zm. 1 marca?/13 marca 1881 w Petersburgu) – cesarz Wszechrusi, król Polski i wielki książę Finlandii w latach 1855–1881. Twórca wielu liberalnych reform, m.in. uwłaszczenia chłopów w Rosji i Królestwie Polskim. W 1867 sprzedał Alaskę Stanom Zjednoczonym za 7,2 mln dolarów. Artykuł na [Narodowe Centrum Kultury](#), Artykuł na [Muzeum Historii Polski](#), Artykuł na [Twoja Historia](#), Strona na [Wikipedii](#)



Studiował w Petersburgu i tam związał się z rosyjskimi socjalistami. Bomba, którą rzucił w cara, również jego śmiertelnie zraniła i zmarł mniej więcej w tym samym czasie co Aleksander. Akcja Hryniewieckiego odbiła się wielkim echem na całym świecie. Spotkała się jednak z różnymi ocenami – od entuzjastycznych pochwał do zdecydowanego potępienia.

Doświadczenia sztyletników Powstania Styczniowego po prawie pół wieku przejęli ich następcy – bojowcy Organizacji Bojowej Polskiej Partii Socjalistycznej, tak jak ich poprzednicy atakujący pod dowództwem Józefa Piłsudskiego te same cele – przedstawiciele rosyjskiego okupanta. Polska tajna żandarmeria została też dobrze zapamiętana po drugiej stronie. Rosyjscy radykałowie wiedzieli o strachu, jaki wśród carskich wojskowych i policjantów budzili powstańcy „specjaliści” i przyjęli ich metody dla własnego terroru.

Analiza tekstu

„Cześć wisielcom” to poetycka „relacja ze zdarzenia”. Anonimowy autor prawdopodobnie był świadkiem publicznej egzekucji trzech polskich konspiratorów i na bieżąco spisał swoje wrażenia jako emocjonalny wiersz.

Utwór ma 5 zwrotek. Pierwsza zwrotka jest wezwaniem do wspólnego wspomnienia o „braciach” którzy „dali męstwa wzór”. Dalej autor przekonuje, że jest jeszcze nadzieja, że Polska jeszcze nie zginęła, jeżeli wciąż wydaje takich bohaterów. Przypomina też ich pochodzenie. „Dzieci gminu” – czyli nie szlachta, ale przedstawiciele „niższych klas”. W kolejnej zwrotce autor przedstawia „osoby dramatu” – wymienia nazwiska trzech bohaterów („Rzońca, Jaroszyński, Ryll”). Potem krótko rysuje ich drogę – od rodzinnej „chaty” do „kazamaty” – rosyjskiej twierdzy, na której stoku ich powieszono. Anonimowy autor zmienia ciała powieszonych bohaterów w „żelazne słupy” – mocne znaki polskiego oporu. To prosta refleksja o tym, że okupantowi nie udało się zastraszenie społeczeństwa przez pokazową, okrutną egzekucję spiskowców, którzy stali się dla Polaków wzorem do naśladowania a nie przestrożą. Śmierć młodych straceńców przedstawiona jest tutaj niemal jak ofiara męczenników za wiarę. „Cierni splot”, będący znakiem męczeństwa, przynosi im oto „dłoń anioła”.

Ostatnia zwrotka przypomina o wielkiej zmianie, jaka zaszła w polskich konspiracjach niepodległościowych tamtego czasu. Już nie były one wyłączną domeną szlachty.

„Zapomniany polski oręż” podjęli „niżej urodzeni” – robotnik (Rzońca), czeladnik krawiecki



ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

(Jaroszyński) i litograf (Ryll). Zainspirowani dziedzictwem poprzednich zrywów „dzielne chłopcy” nie mogli znieść „jęków bratnich” i „poszli na wroga”. Autor zapewne sugeruje tutaj, że motywacją trójki młodych spiskowców była zemsta za setki ofiar rosyjskich represji w czasie wielkich manifestacji patriotycznych z lat 1861-1862. Za ten czyn i za gotowość na śmierć Anonim oddaje „Cześć Wisielcom”.

Autor opracowania: Piotr Pacak

Opracowanie utworu „Cześć wisielcom” dostępne jest na licencji CC-BY.



ŚPIEWNIK **NIEPODLEGŁOŚCI**



Dofinansowano ze środków Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach Programu „Patriotyzm Jutra”.